

Wersja zanonimizowana

Tłumaczenie

C-65/20 – 1

Sprawa C-65/20

Wniosek o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym:

Data wpływu:

7 lutego 2020 r.

Oznaczenie sądu odsyłającego:

Oberster Gerichtshof (Austria)

Data wydania postanowienia o wystąpieniu z wnioskiem o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym:

21 stycznia 2020 r.

Strona powodowa:

VI

Strona pozwana:

KRONE – Verlag Gesellschaft mbH & Co KG

Oberster Gerichtshof (sąd najwyższy), działając jako sąd rewizyjny [...], w sprawie strony powodowej VI [...] przeciwko KRONE - Verlag Gesellschaft mbH & Co KG, Wiedeń [...], [...], o zapłatę kwoty 6 338,84 EUR [...] oraz o ustalenie, rozpatrując rewizję strony powodowej od wyroku Handelsgericht Wien (sądu gospodarczego w Wiedniu), działającego jako sąd odwoławczy, z dnia 18 kwietnia 2019 r., [...] który to wyrok utrzymał w mocy wyrok Bezirksgericht für Handelssachen Wien (sądu rejonowego do spraw gospodarczych w Wiedniu) z dnia 31 lipca 2018 r. [...], wydał następujące

Postanowienie:

I. Na podstawie art. 267 TFUE przedkłada się następujące pytanie prejudycjalne Trybunałowi Sprawiedliwości Unii Europejskiej: **[Or. 2]**

Czy art. 2 w związku z art. 1 i art. 6 dyrektywy Rady 85/374/EWG z dnia 25 lipca 1985 r. w sprawie zbliżenia przepisów ustawowych, wykonawczych i

administracyjnych państw członkowskich dotyczących odpowiedzialności za produkty wadliwe należy interpretować w ten sposób, że za (wadliwy) produkt należy uznać również fizyczny egzemplarz gazety codziennej zawierającej nieprawidłową poradę zdrowotną, której przestrzeganie powoduje uszczerbek na zdrowiu?

II. [...] [Zawieszenie postępowania]

UZASADNIENIE:

1. Stan faktyczny

Pozwana jest właścicielem i (zgodnie z jej twierdzeniami) wydawcą regionalnego wydania „Kronen-Zeitung”. Zgodnie z definicją prawną zawartą § 1 ust. 1 pkt 8 lit. b) Mediengesetz (ustawy o mediach), BGBl nr 314/1981 w wersji zawartej w BGBl nr 49/2005, właścicielem danego środka przekazu jest między innymi podmiot, który decyduje o treści utworu medialnego i albo organizuje, albo zleca jego produkcję i dystrybucję.

W dniu 31 grudnia 2016 r. pozwana opublikowała w dziale „Austria”, w ramce i w rubryce „Jak żyć zdrowo” tekst „wielebnego zielarza Benedykta” pod tytułem „Uśmierzenie bólu – okład z tartego chrzanu”. Tekst ten miał następującą treść:

„Łagodzenie bóli reumatycznych

Świeżo starty na grubo chrzan może przyczynić się do zmniejszenia bólu spowodowanego reumatyzmem. [Or. 3] Obszary dotknięte bólem należy najpierw natrzeć gęstym olejem roślinnym lub smalcem wieprzowym, a następnie nałożyć na nie starty chrzan i docisnąć. Okład taki można pozostawić na całej dwie do pięciu godzin, po czym należy go zdjąć. Taki zabieg dobrze uśmierza ból.”

Wskazany w tekście czas stosowania okładu z chrzanu jest błędny: zamiast dwóch do pięciu godzin, powinno być prawidłowo podane dwie do pięciu minut. Kolumna została napisana przez „wielebnego zielarza”, który jest członkiem zakonu i przyjął imię „Benedykt”. Był on współpracownikiem innego zmarłego już „wielebnego zielarza” i autorem niezliczonych komentarzy i porad dotyczących ziół leczniczych w mediach drukowanych, audycjach radiowych i wystąpieniach telewizyjnych. Do tej pory napisał on dwie książki o ziołach leczniczych i redaguje codzienną kolumnę o ziołach leczniczych w dzienniku pozwanego.

Powódka prenumeruje „Kronen-Zeitung” i przeczytała tekst z dnia 31 grudnia 2016 r. W zaufaniu do prawidłowości podanego czasu stosowania nałożyła opisany tam okład z chrzanu na staw skokowy lewej stopy. Zostawiła opatrunek na około trzy godziny i zdjęła go dopiero wtedy, gdy ból był już zbyt silny. Zawarte w chrzanie ostre oleje musztardowe wywołały stan zapalny na skórze.

2. Przepisy prawne:

Niniejszy wniosek o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym dotyczy wykładni art. 2 w związku z art. 1 i art. 6 dyrektywy Rady 85/374/EWG z dnia 25 lipca 1985 r. w sprawie zbliżenia przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych **[Or. 4]** państw członkowskich dotyczących odpowiedzialności za produkty wadliwe (Dz.U. 1985, L 210, s. 29).

Dyrektywa 85/374/EWG została transponowana w Austrii poprzez Produkthaftungsgesetz (ustawę o odpowiedzialności za produkt), BGBl nr 99/1988, ostatnio zmienioną przez BGBl I nr 98/2001. Mające znaczenie dla niniejszej sprawy przepisy Produkthaftungsgesetz stanowią:

„§ 1.(1) Jeżeli wada produktu spowoduje śmierć, uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia lub uszkodzenie rzeczy innej niż produkt, za szkodę odpowiedzialny jest

1. przedsiębiorca, który produkt wyprodukował i wprowadził do obrotu,

...”

„§ 3. Producentem (§ 1 ust. 1 pkt 1) jest ten, kto wytworzył produkt gotowy, surowiec lub część składową oraz każdy, kto występuje jako producent, umieszczając swą nazwę, znak handlowy lub inną wyróżniającą cechę na produkcie”.

„§ 4. Produkt oznacza każdą rzecz ruchomą, nawet jeśli jest ona częścią składową innej rzeczy ruchomej lub została przyłączona do rzeczy nieruchomej, w tym energię”.

„§ 5. (1) Produkt jest wadliwy, jeżeli nie zapewnia bezpieczeństwa, jakiego osoba ma prawo oczekiwać, biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności, w szczególności

1. wygląd produktu;
2. sposób użycia produktu, którego można rozsądnie oczekiwać;
3. czas, w którym produkt został wprowadzony do obrotu. **[Or. 5]**

...”

3. Żądania i argumenty stron

Powódka żąda od strony pozwanej - w zakresie mającym znaczenie dla postępowania rewizyjnego - odszkodowania w wysokości 4 400 EUR [...] oraz ustalenia, że strona pozwana jest wobec niej odpowiedzialna za wszelkie niekorzystne „obecne i” przyszłe skutki wynikające z incydentu w dniu 31 grudnia 2016 r. Powódka prenumeruje „Kronen-Zeitung”. Wskazówka zawarta w artykule „wielebnego zielarza Benedykta” zawierała omyłkę pisarską pozwanego,

na skutek czego został zalecony zbyt długi okres stosowania okładu. Powódka działała w zaufaniu do informacji pozwanego dotyczących czasu stosowania i odpowiednio długo pozostawiła okład, w wyniku czego doznała poważnych obrażeń. Żąda ona między innymi odszkodowania za szkodę niemajątkową (4 400 EUR). Jako że nie można wykluczyć wystąpienia trwałych skutków i dalszych powikłań, powódka ma interes w ustaleniu.

Pozwana podniosła zarzut, iż jest właścicielem gazety „Kronen-Zeitung”. „Wielebny zielarz Benedykt” nie jest ani jej organem, ani przedstawicielem. Jest on członkiem opactwa, zewnętrznym i uznanym ekspertem w dziedzinie medycyny ziołowej. Do tej pory pozwana zawsze mogła polegać na jego ekspertyzie i nie są jej znane żadne porównywalne „przypadki szkód”. Przedmiotowa kolumna zawierała darmowe porady dla czytelników, których udzielanie nie było związane z zamiarem czy oczekiwaniem osiągnięcia korzyści. Wydanie regionalne gazety jest tabloidem i nie można zakładać, że poprawność tekstu jest gwarantowana. Urazy i konsekwencje urazów zostały zakwestionowane.

Sąd pierwszej instancji oddalił – w zakresie mającym znaczenie dla postępowania rewizyjnego – żądanie zapłaty kwoty [Or. 6] 4 400 EUR [...] oraz żądanie ustalenia. Pozwana zleciła przygotowanie tekstu ekspertowi w dziedzinie medycyny ziołowej, który opublikował już kilka książek oraz niezliczone komentarze i porady na ten temat w różnych mediach. Nawet jeśli to on podał nieprawidłowy okres stosowania, pozwana nie miała powodu, aby sprawdzać manuskrypty lub teksty. Ze względu na to, że autor tekstu jest ekspertem w dziedzinie medycyny ziołowej, nie jest on ani zwyczajnie niezdolny do działania, ani nie powinien być uważany za osobę, o której wiadomo, że stanowi zagrożenie w rozumieniu § 1315 Allgemeines bürgerliches Gesetzbuch (kodeksu cywilnego). Jeżeli tekst został udostępniony przez pierwotnego autora w prawidłowym brzmieniu, lecz następnie u pozwanego wystąpiła omyłka pisarska lub błąd przy transkrypcji, wydawca ponosi odpowiedzialność tylko wtedy, gdy zapewnia o prawidłowości drukowanej przez siebie treści. Faktem znanym sądowi z urzędu jest, iż wydawany przez pozwanego materiał drukowany jest tabloidem. Informacje są w nim przedstawiane w dość krótkich artykułach, w sposób przyciągający uwagę względnie prosty i łatwo zrozumiały, a nie w wielostronicowych opracowaniach naukowych. Oczekiwania czytelników są zatem inne niż w przypadku artykułu naukowego, czasopisma specjalistycznego czy też literatury medycznej. W związku z tym nie można założyć, że prawidłowość treści tekstu jest gwarantowana. Pozwana nie ponosi zatem odpowiedzialności za błędne podanie w tekście okresu stosowania okładu.

Sąd odwoławczy nie uwzględnił odwołania powódki. W zakresie oceny prawnej stwierdził on, że powódka w postępowaniu w pierwszej instancji w kwestii „odpowiedzialności za produkt” [Or. 7] pozwanego jako „producenta” powołała się wyłącznie na odpowiedzialność opartą na winie, tak że „ani pozwany, ani sąd pierwszej instancji nie byli w ogóle w stanie stwierdzić, że pozwany miał być również pociągnięty do odpowiedzialności jako producent, niezależnie od winy,

na podstawie Produkthaftungsgesetz”. W postępowaniu odwoławczym powódka naruszyła zakaz podnoszenia nowych twierdzeń, przedstawiając argument dotyczący odpowiedzialności pozwanego na podstawie Produkthaftungsgesetz. Ponadto z argumentacji przedstawionej przez powódkę w postępowaniu odwoławczym nie wynika, by ocena prawna dokonana przez sąd pierwszej instancji była nieprawidłowa.

Przeciwko temu rozstrzygnięciu jest skierowana rewizja powódki, w której domaga się ona uwzględnienia pozwu, a tytułem żądania ewentualnego wnosi o uchylene wyroku.

Oberster Gerichtshof postanawia zawiesić postępowanie rewizyjne i skierować do ETS pytanie co do prawa unijnego, istotne dla rozstrzygnięcia sprawy.

4. Uzasadnienie pytania prejudycjalnego:

4.1 Nie można zgodzić się z sądem odwoławczym (a także z pozwanym) w tym, że powódka w postępowaniu w pierwszej instancji nie przedstawiła wystarczających twierdzeń co do faktów dotyczących odpowiedzialności pozwanego na podstawie Produkthaftungsgesetz. W postępowaniu w pierwszej instancji powódka stwierdziła, że prenumerowała gazetę drukowaną przez pozwanego i doznała poważnych obrażeń w wyniku zastosowania się do zalecanego w niej niewłaściwego sposobu leczenia. Na podstawie ustaleń sądu pierwszej instancji można określić zarówno produkt (wydanie regionalne „Kronen-Zeitung”), właściciela środka przekazu i wydawcę (pozwanego), który opublikował artykuł, wytworzył produkt i wprowadził go do obrotu, a także fizyczne [Or. 8] obrażenia powódki (stan zapalny na skórze). Tym samym spełnione są wszystkie przesłanki wymagane przy badaniu niezależnej od winy odpowiedzialności wynikające z Produkthaftungsgesetz, nawet jeśli powódka w postępowaniu w pierwszej instancji podnosiła argumenty dotyczące konkretnie odpowiedzialności pozwanego na zasadzie winy. Wbrew opinii sądu odwoławczego w żadnym wypadku nie doszło do naruszenia zakazu przedstawiania nowych twierdzeń wynikającego z § 482 Zivilprozessordnung (kodeksu postępowania cywilnego), gdy powódka w postępowaniu odwoławczym powołała się przede wszystkim na odpowiedzialność pozwanego jako producenta na podstawie Produkthaftungsgesetz.

4.2 Przy wykładni Produkthaftungsgesetz, a w szczególności jej § 4, stosuje się wymóg interpretacji zgodnej z dyrektywą [...]. Spornym jest, czy wydawca lub właściciel gazety codziennej, który zlecił publikację artykułu, jest odpowiedzialny na podstawie dyrektywy 85/374/EWG (oraz na podstawie Produkthaftungsgesetz) za nieprawidłową treść gazety.

Zgodnie z art. 2 zdanie pierwsze dyrektywy 85/374/EWG do celów tej dyrektywy „produkt” oznacza każdą rzecz ruchomą, nawet będącą częścią składową innej rzeczy ruchomej lub nieruchomej. Zgodnie z § 4 Produkthaftungsgesetz produkt

oznacza każdą rzecz ruchomą, nawet jeśli jest ona częścią składową innej rzeczy ruchomej lub została przyłączona do rzeczy nieruchomej, w tym energii.

Część doktryny (niemieckojęzycznej) ogranicza odpowiedzialność za nośniki informacji do szkód spowodowanych ich fizycznymi właściwościami (np. trująca okładka [Or. 9] książki lub trująca farba drukarska). Inni potwierdzają istnienie odpowiedzialności za produkt także w przypadku wadliwego świadczenia niematerialnego. Wydawca, autor i drukarnia powinni być uznani za podmioty odpowiedzialne [...]:

Za odpowiedzialnością producenta (książki), właściciela środka przekazu lub wydawcy także i za treść utworu przemawia rozpowszechniony pogląd, iż tekst drukowany nie jest kupowany jako stos kartek papieru (połączonych w mniej lub bardziej estetyczny sposób), ale ze względu na jego treść. Oczekiwania konsumentów co do produktu to nie tylko to, by tekst drukowany nie miał żadnych wystających z niego klamr, o które mogliby się zranić, ale by tekst ten przekazywał zapowiadaną treść. W szczególności podręczniki, przewodniki, mapy turystyczne itp., są dystrybuowane tylko z tego względu, że użytkownicy końcowi oczekują od nich poprawnych instrukcji. Niekonsekwentne było pozostawienie poszkodowanego bez pomocy, w sytuacji gdy w przepisie zawartym w książce lub gazecie błędnie podano szkodliwą dla zdrowia dawkę danego składnika, podczas gdy w przypadku zakupu produktu końcowego, do którego błędnie dodano taką samą nadmierną ilość składnika lub do którego dołączono błędną instrukcję używania, mógłby on pozwać jego producenta [...]. [Or. 10]

Przeciwko odpowiedzialności za błędne informacje przywoływane są:

- cel ochronny odpowiedzialności za produkt, zgodnie z którym odpowiedzialność ponosi się za zagrożenie wywołane przez rzecz a nie przez poradę [...],
- fakt, że świadczenia niematerialne nie są produktami w rozumieniu § 4 Produkthaftungsgesetz (art. 2 dyrektywy 85/374/EWG), ponieważ nie są one rzeczami [...].
- argument, iż powiązanie odpowiedzialności za produkt z nośnikiem, na którym utrwalona jest informacja jest arbitralne, a informacje powinny być wyłączone z zakresu stosowania dyrektywy 85/374/EWG [...] oraz
- „obawa o brak określonych granic” przy tak daleko idącym rozumieniu produktu, w wyniku czego wszelkie utrwalenie treści intelektualnych podlegałoby odpowiedzialności niezależnej od winy [...].

Na podstawie brzmienia art. 2 dyrektywy 85/374/EWG, którego wykładnia ma z kolei decydujące znaczenie dla § 4 Produkthaftungsgesetz, nie jest możliwe rozstrzygnięcie w sposób jasny i jednoznaczny kwestii, czy treść gazety codziennej należy uznać za produkt. Dlatego też wyjaśnienie tej kwestii prawnej należy przekazać Trybunałowi Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

4.3 Jeżeli strona pozwana, która jest wydawcą i właścicielem gazety codziennej, miałaby zostać, jako producent, pociągnięta do niezależnej od winy [Or. 11] odpowiedzialności za treść swojej gazety zgodnie z dyrektywą 85/374/EWG, to zdaniem izby odsyłającej byłaby ona zasadniczo odpowiedzialna za zastosowanie się innych osób do błędnego zalecenia co do długości stosowania okładu z chrzanu (dwie do pięciu godzin zamiast prawidłowych dwóch do pięciu minut), które to błędne zalecenie doprowadziło do uszkodzenia ciała czytelniczki (powódki). Układ i treść kolumny „Wielebny zielarz” z tytułem „Uśmierzanie bólu” w dziale redakcyjnym gazety sugerowały czytelnikowi, a więc i powódce, że może bezpiecznie łagodzić bóle reumatyczne, stosując zalecany okład z posiekanego chrzanu przez określony czas. Jeżeli zastosowanie spowodowało uszczerbek na zdrowiu, to nie zapewniało ono bezpieczeństwa, jakiego można było oczekiwać na mocy art. 6 ust. 1 dyrektywy 85/374/EWG. Jeżeli pozwany miałby zostać uznany za producenta w rozumieniu art. 1 dyrektywy (§ 1 ust. 1 pkt 1 Produkthaftungsgesetz) wadliwego produktu (art. 2 dyrektywy; § 4 Produkthaftungsgesetz), ponosiłby on odpowiedzialność za uszkodzenie ciała powódki, niezależnie od tego, czy nieprawidłowy czas stosowania został podany już w tekście przygotowanym przez „wielebnego zielarza”, czy też pojawił się dopiero w wyniku błędu popełnionego przez pozwanego podczas transkrypcji.

5. [...] [Zawieszenie postępowania]

[...]

Wiedeń, dnia 21 stycznia 2020 r.

[...]

[Uwagi]